

PISZ SIĘ NA CZŁONKA
L.O.P.P.



ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
L.O.P.P.



Mary Kostowna

Pickany Pl.
ul. Józefowska 47.
Woj. śląskie.

Nad. Paweł Stancik
Kraków, Szewski
Palac 12. m. 2.

Kraków, Ogłuski
30. IX. 1936r

Mój Najmilszy Kochaniku Merwinie!

Z najwięk. koch. przyjem. nością, wolałbym się
dzielić z Tobą. Myślałem, że będą mi
już przyjechać dziś do domu, a tu tymczasem
mimo jener. zostali. Tutaj popada jest do
zimna. Pomocniczek i wtorek przedwiośnie
namet dojeżdż. Hipocrytyczek gdy
wyjechał z domu, to nie bardzo mi
się chciało wyjechać; miałem wielką
ochotę pojechać do Łódzi, a nie Merwinie!
Jeszcze do Krakowa z Albinem cho-
lewa - wprowadza mi kafe z manewrów.
Na uniwersytecie nbi się powoli liczą.
Łą. jener. wpiły. Zauważa, że
niechęć oddaje się w przedmiocie
5. października br. Hipocrytyczek wiecz.
ten tydzień wkiwnie na filmie "Pastor"
Film przedwiośnie, gdy będą i nas przyjeżdż.
my razem jener. raz zobaczą go.
Kierowca zai. tydzień w Katowicach. Towar-
kiego na przedstawieniu "Głupi Jakub"
z firmą - Szpawalnicy w roli Sław-
helana. Zbliża się filozoficzny apokali-
psa ośro. wstąpiły egzamin mój
się jener. zapisać na ten rok. Jener. się
w tej sprawie poinformuję. Prof. Lk.
Kot. lewy w Zakopanem. Jak się

dowiedziałem to prof. Kot dostał za braci
z miłoty - to znany był diabeł palis pra-
piemców. Zemdlał na drodze i dostał pora-
żenia łęgducha mierzowego. Teraz już
może się docić i pisać. Dziś już ma
przyjechać do Krakowa. Jutro pojedzie
do Niogo.

Mój Majdany Kotowski nie miłuję!
Postaram się przyjechać z sobą zio-
czorem - że się zobaczysz w niedzielę
na naszej śm. na chodzie. Gdybym nie przy-
jechał to ci jeszcze dam znać.
Jest już godzina 17^{ta} i idę znowu do byłej
rybaczki. Całyś kiesz najserdeczniej
i pienu najcięż

Gwój zawnie ci wieniec
i barchołki podaje

Paweł

P. J. Pani. Kolumanowska proszę o ustony
i pozdrowienia serdeczne i „uścisk-
nienie”